Danuta Krześniak-Firlej

Nauczanie religii rzymskokatolickiej w prawodawstwie państwowym i kościelnym Drugiej Rzeczpospolitej

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 14, 243-269

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Studia Pedagogiczne Akademii Świętokrzyskiej tom 14
Kielce 2003

Danuta Krześniak-Firlej

NAUCZANIE RELIGII RZYMSKOKATOLICKIEJ W PRAWODAWSTWIE PAŃSTWOWYM I KOŚCIELNYM DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Wstęp

Odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 roku stało się historycznym zwycięstwem narodu polskiego, który w okresie niewoli nigdy nie pogodził się z faktem utraty własnego państwa. Powstanie suwerennego państwa polskiego położyło kres polityce rozbiorowej trzech mocarstw, zagrażającej istnieniu narodu jako całości. Nastąpił proces integracji trzech odmiennych części kraju, znajdujących się przez 123 lata pod zaborem rosyjskim, pruskim i austriackim – w jedno niepodległe państwo polskie. Kształtowanie się Drugiej Rzeczypospolitej przyniosło ówczesnemu pokoleniu nowe perspektywy rozwoju, jak również i trudne dylematy. Odbudowa państwowości polskiej wiązała się przecież z potrzebą jak najszybszego ujednolicenia terenów byłych zaborów (pod względem administracyjno-prawnym, ekonomicznym i kulturalno-oświatowym), co wymagało pokonania wielu trudności i ogromnego wysiłku. Jednym z kluczowych problemów budowy nowego ustroju państwa było określenie sytuacji prawnej Kościoła i nauczania religii w szkołach.

W toku dalszych rozważań scharakteryzujemy najistotniejsze zmiany, jakie zachodziły w tym zakresie w Polsce, począwszy od okresu kształtowania się od-

rodzonego państwa polskiego po wybuch II wojny światowej. Zagadnienia te zostaną przedstawione w porządku chronologicznym w kontekście przemian społeczno-politycznych dokonujących się w Polsce w okresie międzywojennym. Spróbujemy także pokazać stosunek ówczesnych elit społecznych do kwestii nauczania i wychowania religijnego w szkołach na podstawie statutów i programów poszczególnych partii i ugrupowań politycznych.

1. Kształtowanie się systemu nauczania religii rzymskokatolickiej w początkowym okresie odrodzonej Polski

Wychowanie religijne dzieci i młodzieży zawsze stanowiło przedmiot szczególnej troski władz i społeczeństwa polskiego. W trudnych latach utraty niepodległości, wobec ograniczeń nałożonych na szkolnictwo przez zaborców, szczególną rolę w propagowaniu na ziemiach polskich wychowania chrześcijańskiego odgrywał Kościół rzymskokatolicki[1]. Wraz z organizowaniem się na nowo struktur odrodzonego państwa uwidoczniło się zainteresowanie kwestią nauczania i wychowania religijnego także władz państwowych[2].

Proces kształtowania się systemu nauczania religii w szkołach w początkowym okresie powstawania odrodzonej państwowości polskiej można podzielić na dwa etapy:

1. Przypadający na okres działalności Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego i Rady Regencyjnej.
2. Obejmujący lata 1919–1921, a więc okres debat w Sejmie Ustawodawczym niepodległej Polski i prac nad konstytucją Rzeczypospolitej[3].

Przystępując do wojny w 1914 roku, żadne z trzech mocarstw rozbiorowych nie zakładało wyzwolenia narodu polskiego. Dopiero rosnące straty Niemiec na froncie zachodnim zmusiły państwa centralne do poczynienia pewnych ustępstw

---

[1] Wiele interesujących uwag poświęconych problematyce wychowania religijnego w epoce zaborów zawiera na przykład praca E. Walewandera, *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku*, wyd. 2, Lublin 1996.

[2] Z nowszych opracowań na temat wychowania religijnego w szkołach Drugiej Rzeczypospolitej w okresie poprzedzającym uchwalenie Konstytucji kwietniowej zob. np.: L. Grochowski, *Wychowanie religijne katolickie w szkołach II Rzeczypospolitej lat dwudziestych. Treści i funkcje*, w: *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939*, pod red. E. Walewandera, Lublin 2000, s. 239–279; J. Szczepaniak, *Troska Kościoła o nauczanie i wychowanie religijne w szkole w latach 1918–1927*, Kraków 1997.

[3] Por. B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna nauczania religii w szkołach w Polsce (1918–1939)*, Opole 1964, s. 51.

na rzecz Polaków[4]. W dniu 5 listopada 1916 roku generałowie-gubernatorzy ziem okupowanych przez Niemcy i Austrię – Hans Hartwig von Beseler i Karl Kuk – ogłosili w Warszawie i Lublinie dwa jednobrzmiące manifesty obu cesarzy, zapowiadające „...utworzenie samodzielnego państwa polskiego z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem"[5]. W celu wcielenia w życie obietnic tego aktu 6 grudnia 1916 roku utworzono w Warszawie Tymczasową Radę Stanu, której przyznano kompetencje wyłącznie doradcze i opiniodawcze[6]. Pomimo ograniczonych możliwości działania, Tymczasowa Rada Stanu ustanowiła tzw. Komisję Przejściową[7], która przejęła zarząd nad szkolnictwem na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich byłego zaboru rosyjskiego. Podstawą prawną jej działania było rozporządzenie generała-gubernatora warszawskiego H. Beselera z 12 września 1917 roku. Analogiczne rozporządzenie wydał austriacki generał-gubernator w Lublinie 26 września 1917 roku na mocy upoważnienia „Jego c. i k. Apostolskiej Mości"[8].

W okresie działalności Tymczasowej Rady Stanu kształtowała się koncepcja miejsca Kościoła rzymskokatolickiego w odrodzonym państwie polskim. Kościół katolicki dążył do uzyskania takiej pozycji prawnej, która umożliwiłaby mu jak najpełniejszą realizację jego funkcji duszpasterskich i ewangelizacyjnych. W kwestii nauczania religii postulował organizację szkół wyznaniowych[9]. Za pierwszy oficjalny polski dokument usiłujący określić stosunek państwa do Kościoła i nauki religii w szkołach uważa się projekt konstytucji Tymczasowej Rady Stanu z 28 lipca 1917 roku. Zawarto w nim między innymi postulat przymusowego nauczania religii w szkołach początkowych i średnich ogólnokształcących (art. 136), stwierdzając jednocześnie, że „...w szkole początkowej nauczyciel w miarę moż-

---

[4] M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe (1795–1921)*, Londyn 1993, s. 569–571; P. Wandycz, *Pod zaborami 1795–1918*, Warszawa 1994, s. 470–486.

[5] K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej – najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 48–49; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1996, s. 505–508.

[6] K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 4: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 642–643; A. Ajnenkiel, *Ustrój i prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Polska Odrodzona 1918–1939. Państwo – społeczeństwo – kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1982, s. 65–66.

[7] Komisję Przejściową K. Kumaniecki nazywa także „Komisją Likwidacyjną". Por. K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej...*, s. 76–82.

[8] *Rozporządzenia ogólne dotyczące oddania zarządu szkolnictwa Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu*, „Dziennik Urzędowy Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego" (dalej: DzUrz DWRiOP) 1917, nr 1, s. 23–24.

[9] Szerzej na ten temat zob.: J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939 (węzłowe zagadnienia)*, Warszawa 1967, s. 59–60.

ności powinien być wyznania większości dzieci" (art. 137)[10]. Ponadto, poważnym osiągnięciem Tymczasowej Rady Stanu w dziedzinie szkolnictwa było niewątpliwie uchwalenie 10 sierpnia 1917 roku *Przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim*[11]. Od reformy Aleksandra Wielopolskiego był to pierwszy polski akt ustawodawczy, regulujący sprawy szkolnictwa. W świetle *Przepisów*... administracja szkolna znajdowała się nie tylko w kompetencji organów centralnych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ale także samorządu szkolnego. Zarówno do rad, jak i dozorów oraz opiek szkolnych mogli wchodzić przedstawiciele poszczególnych wyznań (art. 30, 49, 67)[12]. Akt ten zawierał także postanowienia dopuszczające nauczanie religii w szkołach publicznych, jak również przepisy regulujące sposób powoływania księży prefektów i świeckich nauczycieli religii katolickiej. Powoływał ich dyrektor departamentu WRiOP za zgodą władzy duchownej spośród osób posiadających misję kanoniczną, w przypadku zaś nauczycieli religii innych wyznań – w porozumieniu z odpowiednią zwierzchnością wyznaniową (art. 26). Tymczasowe przepisy normowały także kwestię nadzoru nad nauczaniem religii w szkołach powszechnych. Obowiązek ten należał do inspektora okręgowego i do reprezentantów danego wyznania, mianowanych przez dyrektora departamentu Ministerstwa WRiOP po porozumieniu się ze zwierzchnią władzą duchowną (art. 96).

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, należy stwierdzić, że w okresie rządów Tymczasowej Rady Stanu Kościół katolicki stopniowo zdobywał sobie pewną pozycję, która została umocniona w późniejszych przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 roku oraz w postanowieniach konkordatu z 1925 roku.

Rewolucja lutowa 1917 roku w Rosji przyniosła załamanie się koncepcji Tymczasowej Rady Stanu. Polityczno-wojskowe decyzje podejmowane w Rosji i Francji miały niebagatelny wpływ na politykę państw centralnych w sprawie polskiej. Efektem tych poczynań była zmiana orientacji ugrupowań lewicy niepodległościowej. Stopniowo przechodziły one do działań nie tylko przeciw okupantom, ale i przeciw związanym z nimi siłom konserwatywnym. Aresztowanie Józefa Piłsud-

---

[10] *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, Warszawa 1919, s. 113–138.

[11] DzUrz DWRiOP, 1917, nr 1, poz. 1, s. 4–22. Prace nad przygotowaniem tego aktu rozpoczęto już w marcu 1917 r. na inauguracyjnym posiedzeniu Departamentu WRiOP Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, zob.: K. Konarski, *Dzieje szkolnictwa w byłym Królestwie Kongresowym 1915–1918*, Kraków 1923, s. 18.

[12] Warto zaznaczyć, że w skład 61 rad szkolnych utworzonych tylko w r. szk. 1917/18 wchodziło aż 89 księży katolickich, 14 przedstawicieli wyznania ewangelickiego oraz 59 reprezentantów religii mojżeszowej, a tylko 67 nauczycieli szkół elementarnych i 63 nauczycieli szkół średnich łącznie z seminariami nauczycielskimi. J. Schoenbrenner, *Walka o demokratyczną szkołę polską w latach 1918–1922,* Warszawa 1963, s. 61–62. Zob.: M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1977. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1978, s. 33–35, 139–142.

skiego i internowanie części legionistów, a także brak zgody na rozpoczęcie rzeczywistych rządów, skłoniły Tymczasową Radę Stanu do podania się do dymisji. Powołano wówczas we wrześniu 1917 roku Radę Regencyjną z uprawnieniami ustawodawczymi i wykonawczymi, mającą sprawować „...najwyższą władzę państwową w Królestwie Polskim z zastrzeżeniem stanowiska mocarstw okupacyjnych według prawa międzynarodowego"[13].

Rada Regencyjna kształtowała ustawodawstwo szkolne w podobny sposób jak Tymczasowa Rada Stanu. Cieszyła się poparciem Episkopatu Polski, a jednym z jej członków był arcybiskup Aleksander Kakowski. W rezultacie współdziałania Episkopatu i rządu następowało dalsze krystalizowanie się zasad nowej polityki wyznaniowej, w myśl której starano się zapewnić Kościołowi katolickiemu nadrzędne stanowisko względem innych wyznań. Jednym z przejawów takiej działalności Rady Regencyjnej było wprowadzenie obowiązkowych egzaminów z nauki religii dla abiturientów w szkołach filologicznych i realnych, dla eksternistów oraz w ośmioklasowych szkołach handlowych i w zakładach kształcenia nauczycieli[14]. Charakterystyczne było także stanowisko ówczesnego ministra WRiOP Antoniego Ponikowskiego (powołanego przez Radę Regencyjną), który jako jeden z pierwszych odbierał przysięgę od podległych mu urzędników na Ewangelię świętą[15]. Powyższe fakty świadczą o tym, że Rada Regencyjna wyraźnie popierała działalność Kościoła katolickiego w Polsce i jako pierwsza stworzyła podstawy prawne nauczania religii we wszystkich typach szkół, z wyjątkiem szkolnictwa wyższego.

Dalszy bieg wydarzeń politycznych (rewolucje w Rosji, klęska mocarstw centralnych) zmierzał wprost ku restytucji państwowości polskiej. Z chwilą upadku władz okupacyjnych Rada Regencyjna przekazała 11 listopada 1918 roku władzę wojsk polskich i naczelne dowództwo Józefowi Piłsudskiemu. Na czele powołanego wówczas rządu stanął desygnowany przez Józefa Piłsudskiego Jędrzej Moraczewski, w początkach zaś 1919 roku premierem mianowany został Ignacy Pa-

---

[13] „Dziennik Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce", cz. 16, postanowienie 75. Por. K. Grzybowski, *Historia państwa...*, s. 643–644; A. Ajnenkiel, *Ustrój i prawo Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 66–69; S. Kieniewicz, *Historia Polski...*, s. 513–515.

[14] *Regulamin egzaminów dojrzałości*, DzUrz DWRiOP, 1917, nr 2, §15 i §57, s. 77–78, 82; Rozporządzenie ministra WRiOP z 15 IV 1918 r., *W sprawie egzaminów ostatecznych w 8-klasowych szkołach handlowych*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego" (dalej: DzUrz MWRiOP Król. Pol.) 1918, nr 4, poz. 6, s. 130–131; *Tymczasowy regulamin seminarialnych egzaminów dojrzałości z 6 listopada 1918 r.*, tamże, nr 7, poz. 10, §16 i §35, s. 244, 247.

[15] Urzędnicy wyznania rzymskokatolickiego składali przysięgę 10 VIII 1918 r. w obecności ks. bpa Adolfa Szelążka, wyznań ewangelickich zaś 30 VIII 1918 r. w obecności pastora Edwarda Gustawa Geislera. *Protokół Aktu Przysięgi złożonej przez urzędników Ministerstwa WRiOP*, tamże, poz. 27, s. 281–282.

derewski[16]. Pierwsze rządy Polski niepodległej zainspirowały szereg demokratycznych reform społecznych, między innymi także w dziedzinie oświaty. W orędziu wystosowanym przez rząd J. Moraczewskiego, a także w programie oświatowym pierwszego ministra oświaty i współtwórcy systemu oświaty w Polsce Ksawerego F. Praussa z 18 grudnia 1918 roku[17] stwierdzamy identyczne stanowisko w kwestii reform oświatowych. Wyrażało się ono między innymi w sformułowaniu, że jednym z najważniejszych zadań rządu będzie stworzenie powszechnej, świeckiej i bezpłatnej szkoły, dostępnej jednakowo dla wszystkich bez względu na stan majątkowy i niewywierającej przymusu wyznaniowego[18]. Był to więc program lewicy socjalistycznej, który propagując świecki charakter szkoły, wyraźnie przeciwstawiał się dążeniom Kościoła katolickiego. Podobną inicjatywę podjęła część uczestników tzw. Sejmu Nauczycielskiego, zwołanego w kwietniu 1919 roku w celu przedyskutowania przygotowanych przez Ministerstwo WRiOP projektów ustroju szkolnego przed przedłożeniem ich Sejmowi Rzeczypospolitej. Stefania Sempołowska zarzucała projektowi Ministerstwa, że przypomina on „...system szkolny austriacko-pruski, poddający szkołę pod wpływy kościoła, polityki i biurokracji"[19]. Zwracano również uwagę na konieczność wyłączenia kwestii wyznaniowych z zakresu działań Ministerstwa WRiOP (Stanisław Kalinowski, S. Sempołowska, Zygmunt Nowicki), co zewnętrznie miałoby się wyrażać w zmianie nazwy na Ministerstwo Wychowania i Oświecenia Publicznego, w istocie zaś chodziło tu głównie o nadanie oświacie świeckiego charakteru[20]. Należy podkreślić,

---

[16] Szerzej na temat odbudowy niepodległego państwa polskiego w 1918 r. zob. np.: T. Piszczkowski, *Odbudowanie Polski 1914–1921. Historia i polityka*, Londyn 1969; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918,* Warszawa 1980; H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Warszawa 1948; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2: *1914–1939*, Londyn 1967.

[17] Tekst *Programu oświatowego Ministerstwa WRiOP* (zwanego potocznie „Programem oświatowym Praussa") zamieszcza „Głos Nauczycielski" R. 2: 1918/19, nr 5, s. 197–199. Szczegółowa analiza tego programu, jego geneza i okoliczności towarzyszące opracowaniu, zob.: J. Schoenbrenner, *Walka o demokratyczną szkołę...*, s. 79–104; tenże, *Ksawery Prauss i tak zwany program oświatowy Praussa*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" R. 11: 1968, nr 1, s. 47–58.

[18] Tekst proklamacji „Do ludu polskiego" rządu lubelskiego podaje K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej...*, s. 130–132. Orędzie J. Moraczewskiego i stanowisko K. F. Praussa zamieszcza „Robotnik" 1919, nr 387, s. 1. Por. F. Araszkiewicz, *Znaczenie programu oświatowego Ksawerego Praussa*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" R. 11: 1968, nr 4, s. 421–437.

[19] *O szkołę polską. Materiały zjazdowe*, cz. 3, Warszawa 1920, s. 246; S. Sempołowska, *Projekty ministerialne w sprawie szkolnictwa*, „Robotnik" 1919, nr 159, s. 2. Zob.: tejże, *Pisma pedagogiczne i oświatowe,* Warszawa 1960, s. 313–316.

[20] S. Sempołowska stwierdziła: „...łączenie spraw Kościoła ze sprawami szkoły, instytucji, której cele, zadania, kompetencje są dziś zupełnie różne, są przeżytkiem i może zaciążyć na samodzielności szkolnictwa". Cyt. za F. Araszkiewicz, *Znaczenie programu oświatowego...*, s. 425.

że wniosek ten przyjeto w trakcie głosowania, przy 116 głosach przeciwnych. Oddzielne miejsce w toku obrad Sejmu Nauczycielskiego zajęła sprawa szkół wyznaniowych, mająca wśród nauczycieli zarówno zwolenników (delegaci z Poznańskiego, Pomorza i częściowo byłej Galicji), jak i przeciwników (Stefania Sempołowska, Władysława Weychert-Szymanowska, Stanisław Kalinowski, Karol Makuch, Wiktor Chrupek)[21].

Odpowiedzią na koncepcje laicyzacji oświaty było stanowisko władz kościelnych, które jasno wyraził lwowski arcybiskup ormiańskokatolicki, poseł na Sejm Ustawodawczy i senator Józef T. Teodorowicz, pisząc: „... znajdują się i tacy, którzy w fanatycznej nienawiści zechcą [...] w imię prawa i ustawy [...] wygnać Boga ze szkoły i w miejscu Jego postawić szkołę bezwyznaniową, zręcznie ukrywaną niewinnym epitetem szkoły świeckiej"[22].

Postulaty konstytucyjnego rozdziału Kościoła i państwa oraz usunięcia religii ze szkół nie znalazły akceptacji w polityce ówczesnej administracji państwowej. Ustawa z 4 czerwca 1920 roku *O tymczasowym ustroju władz szkolnych*[23] uaktualniła i pozostawiła w mocy *Przepisy...* z 1917 roku do czasu uchwalenia przez Sejm aktu prawnego o ostatecznym ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego (art. 7). Wydany nieco wcześniej *Dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim*[24] z 7 lutego 1919 roku wprowadzał obowiązek nauczania religii w seminariach nauczycielskich (art. 9), zobowiązując absolwentów do złożenia pierwszego egzaminu właśnie z tego przedmiotu (art. 23). Egzamin z religii obowiązywał także abiturientów średnich szkół ogólnokształcących oraz eksternistów pragnących uzyskać świadectwo ukończenia czterech lub sześciu klas szkoły średniej[25]. Rozporządzenia ministerialne uzgodnione z hierarchią kościelną wprowadzały również praktyki religijne dla młodzieży szkolnej oraz

---

[21] Szerzej na temat przebiegu obrad i postanowień Sejmu Nauczycielskiego zob. np.: S. Mauersberg, *Sejm Nauczycielski (od 14 do 17 kwietnia 1919 r.)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1980, t. 23, s. 139–156; M. Balicki, *Zarządzanie szkolnictwem w Polsce. Studium historyczno-porównawcze*, Białystok 1978, s. 101–105; *Postępowa myśl oświatowa w Polsce w latach 1918–1939*, pod red. B. Ługowskiego i F. Araszkiewicza, Wrocław 1972, s. 81–89 ; K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1970, s. 57–67.

[22] J. T. Teodorowicz, *O zadaniach obecnej doby*, „Głos Narodu" R. 26: 1918, nr 249, s. 1.

[23] „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" (dalej: DzURP), 1920, nr 50, poz. 304, s. 872–873.

[24] „Dziennik Praw Państwa Polskiego" 1919, nr 14, poz. 185, s. 280–285.

[25] *Regulamin egzaminów dojrzałości z 19 stycznia 1920 r.*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego" (dalej: DzUrz MWRiOP), 3, 1920, nr 2, poz. 15, §15 i §57, s. 22, 26; *Regulamin egzaminów dla eksternów i eksternistek z kursu klas 4-ech i 6-ciu z 9 stycznia 1920 r.*, tamże, poz. 16, §6, s. 29–30; *Statut organizacyjny kursów uzupełniających dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych z 28 grudnia 1920 r.*, tamże, R. 4: 1921, nr 1, poz. 10, §4, s. 22.

nowe programy nauki religii w szkołach powszechnych i średnich z odpowiednimi wskazówkami metodycznymi[26].

Kontrowersje wokół prawnego uregulowania stosunków państwo – Kościół oraz nauczania religii w szkołach szczególnie uwidoczniły się w pracach Sejmu Ustawodawczego nad opracowaniem i przyjęciem nowej ustawy zasadniczej. Projekty unormowań ustroju państwa przygotowały różne stronnictwa i partie polityczne, które w sprawie nauki religii w szkołach reprezentowały trzy główne orientacje światopoglądowe:

1. Kierunek zmierzający do usankcjonowania świeckiego systemu oświaty oraz świeckiego charakteru nauczania i wychowania.
2. Kierunek liberalistyczny, pokrywający się często z antyklerykalizmem, a wyrażający się w nieobowiązującym (fakultatywnym) nauczaniu religii.
3. Kierunek religijny, wyrażający się w sankcjonowaniu przymusowego wprowadzenia nauczania religii do szkół[27].

Przyszła konstytucja powstawała w atmosferze walki prawicowych i lewicowych stronnictw i ugrupowań politycznych. Szczególny wpływ na tok obrad sejmowych miały projekty ugrupowań prawicowych, zwłaszcza endecji i chadecji, które w duchu chrześcijańskim postulowały wprowadzenie szkół wyznaniowych, z zapewnieniem jednak uprzywilejowanego miejsca Kościołowi katolickiemu. Związek Ludowo-Narodowy (ZLN) domagał się dla religii rzymskokatolickiej i Kościoła „stanowiska naczelnego" i „pełnej niezależności" w państwie, uznając go „za kierownika moralnego życia". Wskazania te miały praktyczne urzeczywistnienie w postaci statutowego zapisu, że członkiem ZLN mógł zostać tylko Polak wyznania chrześcijańskiego. W swoim projekcie[28] stronnictwo wprowadzało obowiązek nauki religii w szkołach powszechnych i średnich oraz zasadę, w myśl której nauczyciel powinien być w szkołach początkowych (w miarę możliwości) wyznania większości dzieci (art. 21). Kierownictwo nauki religii – w opinii ZLN – powinno należeć do właściwego Kościoła lub związku religijnego. Szkoła miała „...nie tylko uczyć, ale i wychowywać przyszłych obywateli narodu w duchu religii i miłości Ojczyzny"[29]. Niemal identyczne postulaty wysuwał Klub Chrześcijańsko-Na-

---

[26] B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 60. Por. H. Rzędowski, M. Szmytkiewicz, *Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących religii w szkołach powszechnych,* Toruń 1932, s. 35.

[27] Por. J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 71–82; H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe*, Warszawa 1962, s. 18–19.

[28] *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 63–80.

[29] Zob.: *Program ZLN RP uchwalony przez Zjazd 8000 delegatów z całej Polski w dniu 27 X 1919 r. w Warszawie*, Warszawa 1919, s. 4. Szerzej o działalności ZLN zob.: A. Wątor, *Działalność ZLN w latach 1919–1922*, Szczecin 1992; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy (1919–1928) wobec religii i Kościoła rzymskokatolickiego*, „Studia Historyczne" R. 36: 1993, z. 4 (143), s. 489–506; tenże,

rodowy reprezentujący w Sejmie dwa ugrupowania: Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze i Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe. Jego program głosił, że „...Kościół rzymskokatolicki musi być panującym wyznaniem w kraju" i dlatego należy mu się pełna swoboda i niezależność od państwa. Proponowano również, by pod opiekę Kościoła katolickiego oddać wychowanie i kształcenie młodzieży. Szkolnictwo zaś powinno być „wyznaniowe, narodowe i państwowe"[30]. Wzmocnienia i rozpowszechnienia religijności w Polsce domagało się również Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy, które stało na stanowisku poszanowania i obrony religii w ustawodawstwie państwowym oraz wprowadzenia nauki religii katolickiej we wszystkich typach szkół. Stronnictwo żądało szkoły wyznaniowej ustawowo uznawanej w państwie, a w religii katolickiej widziało „...najwyższą i jedyną siłę, zdolną stworzyć podstawy prawdziwej moralności"[31]. Chrześcijańscy demokraci uważali, że religia nie jest prywatną rzeczą jednostki, lecz sprawą publiczną, celem zaś polityki oświatowej państwa jest umożliwianie religijnego i moralnego wychowania młodzieży[32].

Postulat wprowadzenia szkoły wyznaniowej w swoim programie zamieściło także Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe, uważając jednak, że „...szkoła międzywyznaniowa kryje w sobie dla zdrowego wychowania dużo niebezpieczeństw, zwłaszcza u nas, ze względu na szkodliwe wpływy młodzieży żydowskiej". Tylko religię rzymskokatolicką uznawało Stronnictwo „za Boską i jedynie prawdziwą" i domagało się jak najszybszego zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską[33]. Spośród partii centrowych warto również zwrócić uwagę na stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego-„Piast". Ugrupowanie to nie deklarowało jasnego i jednoznacznego stosunku do Kościoła jako instytucji i jedynie pośrednio można

---

Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939), w: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919–1993*, pod red. J. Jachymka, Lublin 1995, s. 48–56.

[30] Program Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego i Program Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego, zob.: A. Bełcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce. Charakterystyki, dane historyczne, programy, rezolucje, organizacje partyjne, prasa, przywódcy*, Warszawa 1925, s. 108–110.

[31] Program Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy, zob.: tamże, s. 124–125; *Wybór dokumentów programowych głównych partii i organizacji politycznych (1918–1939)*, zebrała M. Grinberg, Warszawa 1963, s. 73.

[32] Zob.: B. Pawłowski, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Chrześcijańskiej Demokracji*, w: *Religia i Kościół rzymskokatolicki...*, s. 65–81; S. Adamski, *Zasady i dążenia Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy*, Poznań 1921; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974.

[33] Program Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego, zob.: A. Bełcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne...*, s. 147. Por. J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 606.

wnioskować o jego względnie przychylnym stanowisku wobec religii. W programie Stronnictwa z 1916 i 1919 roku wspomina się tylko o doniosłości religii w życiu narodu, domagając się dla społeczeństwa tolerancji religijnej. Pogłębienie kwestii wyznaniowych znajdujemy dopiero w kolejnym programie z 1921 roku. Wychodząc z założenia o głębokiej religijności ludu polskiego i doniosłym znaczeniu religii w życiu jednostek i społeczeństwa stwierdza się tam, że „...PSL – Piast stoi na stanowisku przestrzegania zasad Chrystusowych w życiu prywatnym, społecznym i państwowym"[34]. Należy też zaznaczyć, że o ile w latach 1919–1920 założenia programowe postulowały jeszcze obowiązkową naukę religii w szkołach, o tyle w przyszłości i ten element uległ stopniowemu zanikowi[35].

Partie i stronnictwa centrowe nie stworzyły osobnego programu poświęconego stosunkowi Kościoła do państwa i do zasad kształcenia religijnego, utożsamiając się raczej pod tym względem z poglądami prawicy.

Projekty partii i ugrupowań prawicowych prezentowały zgodne stanowisko co do obowiązkowej nauki religii w szkołach publicznych, utrzymywanych w całości lub w części przez państwo lub organy samorządu terytorialnego. Nadzór nad nauką religii należeć miał do właściwego związku wyznaniowego. Konstytucyjne zagwarantowanie religii rzymskokatolickiej naczelnego miejsca w państwie winno – zdaniem partii prawicowych – być określone na podstawie porozumienia między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską[36].

Zdecydowanie odmienne stanowisko w tej sprawie reprezentowały ugrupowania lewicowe. W swoich programach politycznych domagały się rozdziału Kościoła od państwa, równości obywateli wobec prawa bez względu na przekonania religijne oraz antyklerykalnego charakteru szkoły. Uznając religię za sprawę prywatną jednostki, głoszono hasła stworzenia szkoły świeckiej, zapewniającej wolność sumienia i wyznania. Za jednolitym, niezależnym i świeckim typem szkoły powszechnej opowiadano się już w czasie obrad wspomnianego wcześniej Sejmu Nauczycielskiego w 1919 roku. W tym samym roku na kongresie delegatów w Krakowie, Polskie Stronnictwo Ludowe-Lewica (późniejszy Związek Chłopski i Stronnictwo Chłopskie) w swoim wystąpieniu programowym stwierdzało, że „zawsze bronić będzie niezależności nauki i szkoły", gdyż wyznaniowość w szkolnictwie

---

[34] Zob.: M. Jaskólski, *Religia i Kościół w programach politycznych Lewicy, Centrum i Prawicy w II Rzeczypospolitej*, „Studia Religiologica" 1984, z. 12, s. 62.

[35] Tamże, s. 63, 67; A. Bełcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne...*, s. 163–205; *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, wybór i oprac. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969, s. 164–167, 196. O stosunku różnych stronnictw ludowych do Kościoła i religii zob.: J. Jachymek, Z. Tymoszuk, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej ruchu ludowego (1918–1939)*, w: *Religia i Kościół rzymskokatolicki...*, s. 121–134.

[36] Zob.: J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 76–77.

niejednokrotnie hamowała rozwój cywilizacyjny narodu, powodując „już raz upadek kultury i państwa polskiego"[37]. Program PSL-Lewica deklarowała neutralność wobec problemu nauczania religii, domagając się przyjęcia zasady wyboru duszpasterzy przez parafian[38]. Potrzebę rozdziału Kościoła od państwa wyrażał także projekt ustawy konstytucyjnej PSL-„Wyzwolenie", w którym postulowano „...nieobowiązujące, fakultatywne nauczanie religii i dążenie do uwolnienia nauczających i uczących się od wszelkiego przymusu religijnego". W projekcie dopuszczano więc możność nauczania religii w szkołach na zasadach dobrowolności, zaznaczając, że „...w tej dziedzinie przymusu naród nie stosuje"[39].

Szczególne miejsce w walce o oddzielenie Kościoła od państwa, uniezależnienie szkoły i oświaty polskiej od wpływów kościelnych oraz o świeckie i demokratyczne zasady wychowania zajęła Polska Partia Socjalistyczna (PPS) i Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP). Projekt konstytucyjny Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w ogóle nie wspominał o nauczaniu religii, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że „...nauka i nauczanie jest wolne, a kościoły i związki religijne winny podlegać ogólnym przepisom o stowarzyszeniach"[40]. W programie szkolnym PPS zauważa się wyraźną dążność do przeforsowania szkoły świeckiej, skupiającej dzieci różnych wyznań i kierowanej przez władze świeckie. Swoje stanowisko partia ta tłumaczyła przede wszystkim względami wychowawczymi i dobrem dziecka[41]. KPRP jako jedna z pierwszych dokonała krytyki ówczesnych władz rządzących i przymusowego nauczania religii w szkołach oraz podjęła wysiłki zmierzające do uniezależnienia polskiej oświaty od wpływów kościelnych, zakładając świeckie robotnicze organizacje oświatowo-wychowawcze. Punktem wyjścia jej ideologii było założenie, że ateizm i „uwolnienie" społeczeństwa od wiary jest jednym z warunków przeprowadzenia rewolucji społecz-

---

[37] A. Bełcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne...*, s. 260. Zob.: *Programy stronnictw ludowych...*, s. 157–163.

[38] Por. S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 III 1921 r.*, Warszawa 1977, s. 131.

[39] Projekt ten pod nazwą „Podstawa ładu Rzeczypospolitej" opracowany został przez W. Wakarę i przyjęty przez klub PSL-„Wyzwolenie" jako własny. Był przedmiotem dyskusji sejmowej w maju 1919 r. Zob.: *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 36–46; *Podstawa ładu Rzeczypospolitej*, Warszawa 1920, s. 46. Por. J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 77–78 ; S. Krukowski, *Geneza konstytucji...*, s. 83–85.

[40] Projekt ZPPS zgłoszony został pod nazwą „Tymczasowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej" w maju 1919 r., zob.: *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 47–62. Por. S. Krukowski, *Geneza konstytucji...*, s. 112.

[41] Program Polskiej Partii Socjalistycznej, uchwalony na XVII kongresie partii zob.: A. Bełcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne...*, s. 362. Zob. także: *XVII Kongres PPS. Zbiór materiałów*, Warszawa 1920, s. 6, 12, 16. Por. S. Michałowski, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1939*, w: *Religia i Kościół rzymskokatolicki...*, s. 135–150.

nej i cechą postępowych ugrupowań społecznych. W programach perspektywicznych zakładano całkowity rozdział Kościoła od państwa i wprowadzenie zakazu nauki religii w szkołach. Przez cały okres swego istnienia KPRP (od 1925 roku – KPP) stała konsekwentnie na stanowisku całkowitej laicyzacji szkolnictwa w Polsce[42].

Wyrazem dążeń do nadania świeckiego charakteru nauczaniu i wychowaniu był także projekt konstytucyjny opracowany przez zespół „Ankiety"[43]. Zredagowany ostatecznie w marcu 1919 roku projekt[44] nie uznawał uprzywilejowanej pozycji Kościoła katolickiego i odrzucał obowiązkowe nauczanie religii w szkołach, oddając nadzór nad nim państwu (art. 106). Projekt „Ankiety", składający się ze 116 artykułów, przesłany został do sejmu 5 kwietnia 1919 roku, lecz nie uzyskał statusu projektu rządowego, gdyż obawiano się zbyt konserwatywnego charakteru zawartych w nim sformułowań[45]. Należy jednak zaznaczyć, że wiele postanowień tego projektu znalazło odzwierciedlenie w dalszych pracach nad artykułami wyznaniowymi konstytucji.

Stronnictwa i ugrupowania lewicowe, wychodząc z doktrynalnych założeń laickich, niemal przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego dążyły do przeprowadzenia pełnego rozdziału Kościoła od państwa. Trafnie ujmuje to Krzysztof Kawalec, pisząc, że „...lewica, generalnie rzecz biorąc, widziała w Kościele przeciwnika bądź bezpośredniego, bądź co najmniej siłę formującą zaplecze ugrupowań prawicowych. Konsekwencją była wrogość, okazywana nieraz w formach skrajnych"[46].

---

[42] Zob.: K. Trembicka, *Komunistyczna Partia Polski wobec religii i Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1918–1938*, w: *Religia i Kościół rzymskokatolicki...*, s. 151–160. B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 63.

[43] „Ankieta dla oceny projektów konstytucji" był to specjalny 14-osobowy zespół pod przewodnictwem M. Bobrzyńskiego, powołany przez rząd I. Paderewskiego 25 I 1919 r. do opracowania projektu konstytucji. Organ ten (nazywany w skrócie „Ankietą") działał od 19 II do 12 III 1919 r. Zob.: K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1988, s. 46–47; B. Reiner, *Walka o świeckie podstawy prawne systemu oświatowego w Polsce (1918–1921)*, Opole 1964, s. 11. Szerzej o działalności „Ankiety" zob.: S. Krukowski, *Geneza konstytucji...*, s. 22–59; M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław 1993, s. 69–71.

[44] Zob.: *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 139–169.

[45] Zob.: J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926*, Kraków 1995, s. 121–122.

[46] K. Kawalec, *Rola religii w życiu społecznym w myśli politycznej polskich ugrupowań prawicowych w okresie międzywojennym. Uwarunkowania i postawy*, w: *Naród i religia. Materiały z sesji naukowej*, pod red. T. Stegnera, Gdańsk 1994, s. 107. Szerzej o założeniach programowych dotyczących kwestii stosunków państwo – Kościół i nauczania religii w szkołach partii i ugrupowań politycznych okresu międzywojennego m.in. w pracach: M. Jaskólski, *Religia i Kościół w programach politycznych...*, s. 49–72; *Życie polityczne w Polsce 1918–1939*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław 1985.

Przedstawione projekty konstytucyjne nie stanowiły bezpośrednio przedmiotu prac Sejmu Ustawodawczego, który w celu przygotowania projektu ustawy zasadniczej powołał 14 lutego 1919 roku Komisję Konstytucyjną. Wynikiem prac Komisji był projekt konstytucji z 11 czerwca 1920 roku, wzorujący się na postanowieniach tzw. projektu rządowego (z 21 listopada 1919 roku), zwłaszcza w kwestiach wyznaniowych[47]. Projekt przyznawał Kościołowi katolickiemu priorytet w stosunku do innych wyznań, uznając jednocześnie zasadę wolności sumienia i wyznania (art. 117). Opowiadał się ponadto za obowiązkowym nauczaniem religii w szkołach, oddając nadzór i kierownictwo nad nim właściwemu związkowi religijnemu (art. 125 i art. 126). Ostatecznie stosunki między Kościołem a państwem miały być określone na podstawie porozumienia ze Stolicą Apostolską. Projekt rządowy wywołał wyjątkowo burzliwą dyskusję (szczególnie nad kwestiami wyznaniowymi)[48], debata zaś Sejmu Ustawodawczego nad uchwaleniem konstytucji trwała od 8 lipca 1920 roku aż do 17 marca 1921 roku, czyli daty jej ostatecznego zatwierdzenia.

2. Postanowienia Konstytucji marcowej w kwestii nauczania religii w szkołach

Uchwalona przez Sejm 17 III 1921 roku Konstytucja marcowa przyznawała obywatelom szeroki zakres praw i swobód obywatelskich w duchu liberalno-demokratycznym[49]. Spośród przepisów określających prawne położenie Kościoła katolickiego w Polsce szczególne miejsce zajmowały postanowienia wyznaniowe, ujęte w ramach rozdziału V – „Powszechne prawa i obowiązki obywatelskie" (art. 110–116 i art. 120)[50]. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na art. 111. konstytucji, który gwarantował wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania:

> ... żaden obywatel nie może być z powodu wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom. Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie, jak i prywatnie swej

[47] Zob.: *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 21. Analizy obu projektów dokonał J. Sawicki w pracy pt. *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w Państwie Polskim*, Warszawa 1937, s. 53.

[48] Szerzej zob.: J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 78–91; H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe...*, s. 19.

[49] Zob.: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 1, pod red. F. Ryszki, Warszawa 1962, s. 118–128.

[50] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r.*, DzURP, 1921, nr 44, poz. 267, s. 653–655.

wiary i wykonywania przepisów swej religii lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej[51].

Wolność wyznania obejmowała również prawo do zmiany wyznania, jak też do niewyznawania żadnej religii. Granice tak zadeklarowanej wolności określały kolejne artykuły ustawy. Z powodu przekonań religijnych nie wolno było uchylać się od spełniania obowiązków publicznych. Nikogo też nie można było zmusić do przynależności do Kościoła i udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych (art. 112). Pełnię praw przyznano tym wyznaniom religijnym, które były formalnie uznane przez państwo. Dawało to związkom religijnym szereg uprawnień i korzyści, między innymi prawo do urządzania zbiorowych nabożeństw publicznych, autonomii wewnętrznej (zakreślonej granicami ustawowymi) oraz prawo do zakładania i posiadania fundacji, funduszów, zakładów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych (art. 113). Konstytucja nakładała także na państwo obowiązek umożliwienia świadczenia posług religijnych osobom znajdującym się w publicznych zakładach wychowawczych, koszarach, więzieniach i przytułkach[52].

Wśród uznanych prawnie wyznań naczelne stanowisko przyznała Konstytucja marcowa Kościołowi katolickiemu. Wyznanie rzymskokatolickie było jedynym, którego sytuację prawną określono w odrębnym artykule (art. 114). Podkreślono jego szczególną rolę i uprzywilejowanie, zwracając uwagę, że jest religią przeważającej części narodu. Traktowanie Kościoła katolickiego jako *primus inter pares* wypływało z chęci podkreślenia historycznej roli i potęgi religii rzymskokatolickiej oraz jej tradycyjnych związków z narodem polskim. Uprzywilejowane stanowisko Kościoła sprowadzało się głównie do czterech zagadnień:

1. Odmiennej formy prawnego uznania Kościoła katolickiego jako instytucji w pełni niezależnej od aktu uznania ze strony państwa.
2. Przyznania wyznaniu rzymskokatolickiemu naczelnej pozycji.
3. Uprzywilejowanego samorządu Kościoła katolickiego, mającego „rządzić się własnymi prawami".
4. Odrębnego uregulowania stosunku państwa do Kościoła (zasada konkordatu).

Konstytucja marcowa w stosunku do Kościoła katolickiego przyjęła zasadę koordynacji w powiązaniu z systemem zwierzchnictwa państwowego, natomiast w stosunku państwa do innych kościołów i wyznań – „system zwierzchnictwa Państwa nad wyznaniami"[53].

---

[51] Tamże.

[52] Por. W. Abraham, *Konstytucja a stosunki wyznaniowe i Kościół*, w: *Nasza Konstytucja*, Kraków 1922, s. 115; J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 262; S. Piekarski, *Wyznania religijne w Polsce*, Warszawa 1927, s. 1–15 ; H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe...*, s. 21.

[53] Zob.: B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 94–102 ; W. Abraham, *Stosunek Ko-*

Oprócz przepisów dotyczących prawa wyznaniowego Polski okresu międzywojennego Konstytucja marcowa wytyczała także prawne zasady nauczania religii. Szczegółowe postanowienia w tej kwestii zawierał artykuł 120., który przewidywał :

1. Obowiązkowe nauczanie religii w szkołach publicznych, tj. utrzymywanych w całości lub w części przez państwo bądź ciała samorządowe i kształcących uczniów poniżej osiemnastego roku życia: konstytucyjny przymus nauki religii nie obowiązywał w szkołach prywatnych i wyższych.
2. Objęcie nauczaniem religii w szkołach publicznych wszystkich uczniów, którzy bez względu na wolę rodziców lub opiekunów nie mogli się od niego pod żadnym pozorem uchylić.
3. Przekazanie związkom religijnym nadzoru i kierownictwa nad nauczaniem religii, z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych[54].

Podstawy prawne systemu nauczania religii w szkołach i zakładach naukowych ujęte w konstytucji odzwierciedlały charakter ówczesnej polityki oświatowej państwa, uznającej edukację religijną za doniosły czynnik procesu kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży, jak również były odbiciem poglądów części elit politycznych.

Liberalno-demokratyczne postanowienia Konstytucji marcowej w przedmiocie praw i wolności obywatelskich zostały uchwalone w rezultacie kompromisu pomiędzy dążeniami poszczególnych ugrupowań politycznych w sejmie. Stąd też w literaturze przedmiotu wskazuje się na sprzeczności niektórych rozwiązań konstytucyjnych, zwłaszcza w kwestiach wyznaniowych[55].

•

ścioła do Państwa w Polsce, Lwów 1926–1927, s. 36–37; J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym...*, s. 27.

[54] Zob. wyżej: przyp. 50.

[55] Problem różnorodnych interpretacji postanowień konstytucyjnych w kwestiach wyznaniowych porusza między innymi: W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939 (Zarys historyczny)*, Warszawa 1966, s. 14–22. Zob. także: W. Rostocki, *Ustrój Polski w pierwszych latach niepodległości*, „Summarium. Sprawozdania Tow. Nauk. KUL" 1977, s. 154–155; W. Wójcik, *Konkordat polski z 1925 r. Próba oceny*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1980, s. 18–19; J. Sawicki, *Historia stosunku Kościoła do Państwa*, Kraków 1946, s. 82–89 (skrypt powielany); S. Iłczyk, *Podstawy prawne nauczania religii rzymskokatolickiej w szkołach powszechnych i średnich w świetle ustawodawstwa państwowego za czasów II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, praca magisterska, KUL, Lublin 1976, mps, s. 46.

3. Podstawy prawne nauczania religii rzymskokatolickiej w świetle konkordatu z 1925 roku

Postanowienia Konstytucji marcowej (zwłaszcza określające stosunek państwa do Kościoła katolickiego) pełne urzeczywistnienie znalazły w konkordacie zawartym przez rząd polski ze Stolicą Apostolską 10 lutego 1925 roku w Rzymie[56]. Konkordat był pierwszą w historii Polski umową, określającą całokształt zagadnień stosunku państwa do Kościoła katolickiego. Stanowił on formalne usankcjonowanie prac nad regulacją stanowiska prawnego Kościoła, łącznie z kwestią nauczania religii w szkołach. Zgodnie z postanowieniami Konstytucji marcowej konkordat zagwarantował Kościołowi szeroką autonomię i pełnię wolności. Szczególnie wyraźnie stanowisko to określał art. 1. konkordatu stwierdzający, że:

> ...Kościół katolicki bez różnicy obrządków korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej i jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem, zgodnie z prawami Bożymi i prawem kanonicznym[57].

Artykuł ten był konsekwentnym rozwinięciem art. 113. i 114. Konstytucji z 1921 roku, Kościół uzyskał w nim potwierdzenie zupełnej swobody w wykonywaniu swojej władzy. W dalszych 26. artykułach konkordatu zawarto pełne rozwinięcie zasad generalnych wyrażonych w art. 1., przyznając Kościołowi katolickiemu szereg kolejnych „wolności". Jednym z najważniejszych uprawnień była pełna autonomia i samorządność w zakresie życia wewnątrzkościelnego oraz swoboda działania w ramach ustaw państwowych. Postanowienia konkordatu zapewniały władzom państwowym nieznaczny tylko wpływ na stosunki kościelne. Wśród nich były i takie, które bezpośrednio nawiązywały do pomocy władz państwowych przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych, w ramach

---

[56] Art. 114 konstytucji zakładał, że „...stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm". Sejm ratyfikował konkordat 26 III 1925 r., natomiast Senat 23 IV tego roku. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r.*..., s. 654; W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce*..., s. 28–29. Pełny tekst konkordatu zob.: DzURP, 1925, nr 72, poz. 501, s. 1083–1092; „Kielecki Przegląd Diecezjalny" R. 12, 1925, z. 3, s. 51–59. Analizę postanowień konkordatowych i szeroką bibliografię przedmiotu zawiera między innymi praca: J. Wisłocki, *Konkordat polski z 1925 r. Zagadnienia prawno-polityczne*, Poznań 1977, s. 100–234.

[57] *Konkordat pomiędzy Stolicą Świętą a Rzeczpospolitą Polską*, DzURP, 1925, nr 72, poz. 501, s. 1084–1085. Zob.: J. Sawicki, *Historia stosunku Kościoła*..., s. 117.

obowiązujących ustaw państwowych. Duchowni mogli na przykład korzystać ze szczególnej opieki prawnej przy wykonywaniu swego urzędu. Nie mniej ważnym uprawnieniem uzyskanym przez Kościół była swoboda w kontaktach ze Stolicą Apostolską i wiernymi. W art. 2. konkordatu gwarantowano biskupom, duchowieństwu i wiernym swobodne i bezpośrednie porozumiewanie się z Watykanem, papież zaś i biskupi mogli bez żadnych ograniczeń ogłaszać w Polsce swoje zarządzenia, pisma i listy pasterskie. Był to jeden z licznych dowodów zaufania rządu do Kościoła, które niejako zobowiązywało duchowieństwo do nienadużywania ambony do celów politycznych, sprzecznych z interesami państwa. Art. 25. gwarantował, że wszystkie przepisy państw zaborczych, ograniczające wolność Kościoła i będące w sprzeczności z konkordatem, zostają zniesione. Postanowienia konkordatu zagwarantowały więc hierarchii kościelnej duże uprzywilejowanie w zakresie samorządu wewnętrznego, dając jej pełną autonomię.

Podstawowe rozporządzenia w sprawie zasad nauczania religii w szkołach zawierał art. 13. konkordatu. Przepis ten stanowił pełną realizację postanowień Konstytucji marcowej (art. 120) i miał decydujący wpływ na dalsze przemiany w ustawodawstwie szkolnym Polski międzywojennej. Zarówno konstytucja, jak i konkordat położyły szczególny nacisk na religijne wychowanie młodzieży, widząc w nim podstawę stanu moralnego społeczeństwa. Zgodnie z art. 13. konkordatu i art. 120. ustawy konstytucyjnej zagwarantowano religii rzymskokatolickiej w tym zakresie szczególnie uprzywilejowaną pozycję wśród innych wyznań, co znalazło wyraz w następujących postanowieniach:

1. Nauka religii katolickiej jest obowiązkowa dla młodzieży katolickiej we wszystkich typach szkół (z wyjątkiem szkół wyższych) państwowych, publicznych i samorządowych oraz w szkołach prywatnych korzystających z subwencji państwowych lub samorządowych albo posiadających prawa szkół państwowych lub publicznych.
2. Nauczycieli religii mianują władze szkolne jedynie spośród osób upoważnionych do tego celu przez biskupów ordynariuszy. Odebranie nauczycielowi takiego upoważnienia pozbawia go prawa nauczania religii.
3. Nauczyciele religii muszą posiadać dyplomy naukowe, uprawniające ich do pracy w ww. szkołach, wystawione przez wyższe seminaria duchowne.
4. Odpowiednie władze kościelne nadzorować będą nauczanie religii pod względem merytorycznym i moralnego postępowania nauczycieli[58].

---

[58] Por. W. Abraham, *Stosunki wyznaniowe*, w: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918–1928*, Kraków 1928, s. 356–357; E. Jarmoch, K. Rosa, *Religia w szkołach i katechizacja*, w: *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, pod red. L. Adamczuka, W. Zdaniewicza, Warszawa 1991, s. 252–253.

Stopniowo coraz więcej szkół prywatnych wprowadzało obowiązkową naukę religii. Dzięki temu spełniały wymogi programowe szkół państwowych i w ten sposób zapewniały pełnię uprawnień swoim absolwentom[59].

Postanowienia zawarte w konkordacie spotkały się z różnorodną opinią i oceną ze strony społeczeństwa polskiego. Już w toku debaty sejmowej nad konkordatem krytykę wywołał art. 13., gdyż uznano, że postanowienia traktujące o nauczaniu religii w szkołach wykraczają poza ramy prawne ustalone przez konstytucję (art. 120)[60]. Przykładem tego był określony w konkordacie status szkół prywatnych, które aby uzyskać pełnię praw przysługujących szkołom publicznym, zobowiązane zostały do wprowadzenia obowiązkowego nauczania religii. Sprzeciw budził także zapis o powoływaniu kandydatów na nauczycieli religii oraz sprawowaniu nadzoru nad ich moralnym zachowaniem przez władze kościelne[61]. Dla duchowieństwa katolickiego postanowienia konkordatu były odpowiedzią na postulaty i dążenia Kościoła w Polsce. Świadczy o tym chociażby stwierdzenie ks. Adama Gerstmanna w komentarzu do konkordatu, w którym uznał go „jako bardzo dobry, jako jeden z najlepszych"[62]. W podobnym duchu wypowiedział się ks. Nikodem Cieszyński, wybitny publicysta i pisarz historyczny okresu międzywojennego: „... przez konkordat [...] Kościół zyskał wyjątkowe stanowisko, jakiego nie ma żadne inne wyznanie [...] można powiedzieć, że w Polsce oddycha się katolickim powietrzem i czuje się, że to kraj katolicki"[63]. Ks. Bolesław Wilanowski, prawnik i wykładowca uniwersytecki pisał, że „...konkordat polski – wśród ostatnio przez Stolicę Apostolską zawartych – należy zaliczyć do tych konkordatów, które Kościół w jego działalności najmniej krępują, a zostawiają mu maksimum swobody" [64]. Przedstawiciele inteligencji katolickiej także uważali konkordat „...za

---

[59] Por. B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 133 ; S. Adamski, *Szkoła wedle nauki Kościoła i uchwał Synodu*, Katowice 1939, s. 24.

[60] Pełna relacja z tej debaty sejmowej (456 stron) w: *Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską. Stenograficzny przebieg obrad w sejmie nad przyjęciem konkordatu*, Lwów 1925.

[61] Zob.: W. Wójcik, *Konkordat polski...*, s. 23. Por. T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 269; S. Podoleński, *Konkordat a szkoła wyznaniowa*, „Przegląd Powszechny" R. 42: 1925, t. 166, s. 125.

[62] A. Gerstmann, *Na marginesie konkordatu*, w: *Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską*, Lwów 1925, s. 6. Ks. A. Gerstmann uczestniczył jako rzeczoznawca w pracach nad przygotowaniem konkordatu między Polską a Stolicą Apostolską, pełniąc w tym czasie funkcję prezesa archidiecezjalnego Koła Księży Prefektów we Lwowie (1923–1935) i kierownika kursów dla nauczycieli religii w szkołach średnich. Zob.: P. Hemperek, *Gerstmann Adam*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, pod red. L. Bieńkowskiego i in.; k.1022. Por. W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 34.

[63] N. Cieszyński, *Rzut oka na wyznania i ich stosunek do państwa*, „Roczniki Katolickie" R. 6: 1928, s. 364–365.

[64] B. Wilanowski, *Stosunek Kościoła do państwa w świetle ostatnich konkordatów*, Wilno 1930, s. 93.

najbardziej liberalny ze wszystkich znanych konkordatów pod względem nieingerowania władzy państwowej w sprawy Kościoła"[65].

Przeciwnicy i krytycy nie ukrywali swojego niezadowolenia i dezaprobaty dla konkordatu, uważając, że daje on zbyt duże uprawnienia i przywileje Kościołowi katolickiemu, czyniąc z Polski państwo wyznaniowe. W lewicujących środowiskach nauczycielskich pojawiały się opinie, że konkordat to „...dalsze zwycięstwo kleru w opanowaniu szkoły, wprowadzenie na teren szkoły coraz większego fermentu, denuncjacji i walk religijnych"[66]. Wiele krytycznych uwag wobec konkordatu, utrzymanych w duchu antyklerykalnym, zamieścił „Wolnomyśliciel Polski", stwierdzając wręcz, że „...dopóki istnieje konkordat i art. 114. Konstytucji, katecheta zawsze będzie panem położenia". Dalej autor pisał: „...przymusowy wykład religii w szkole państwowej uważam za gwałt, popełniony przez państwo na swoich najmłodszych obywatelach"[67]. W innych artykułach na łamach tego czasopisma pisano między innymi: „...religia jako przedmiot powinna być ze szkół jak najprędzej usunięta"[68]; „...konkordat? [...] jak go przy jednej koniunkturze politycznej zawarto, przy innej może być rozwiązany"[69].

Nie wnikając w szczegółową analizę ocen postanowień konkordatowych, należy jedynie zaznaczyć, że poważna część opracowań z okresu międzywojennego (niezależnie od prezentowanej opcji politycznej) uważała konkordat z 1925 roku za bardzo liberalny i dający Kościołowi duże przywileje i swobodę działania przy wykonywaniu postanowień i wewnętrznych dekretów. Podobne poglądy znaleźć można także w literaturze obcej tego czasu, w której pisano, iż „...najwyższa władza kościelna w Polsce nie znajduje się w żadnej zależności od rządu polskiego"[70].

Konstytucja marcowa i konkordat w swoich postanowieniach wytyczyły jedynie ogólne granice prawne, sankcjonujące wzajemne stosunki Kościoła i państwa. Szczegółowe regulacje w tym zakresie zawierały przepisy i rozporządzenia okołokonkordatowe, w których aktem szczególnej doniosłości było rozporządzenie ministra WRiOP z 9 grudnia 1926 roku *O nauce szkolnej religii katolickiej*[71]. Przepis ten (od nazwiska ministra i premiera rządu nazywany „Okólnikiem Bartla")

---

[65] W. Piotrowicz, *Z zagadnień wyznaniowych w Polsce*, Wilno 1926, s. 22.

[66] *Szkolnictwo powszechne w konkordacie*, „Głos Nauczycielski" R. 9: 1925, nr 4, s. 49–50.

[67] W. Rulikowski, *O religii w szkołach i pogadankach o Bogu. Artykuł dyskusyjny*, „Wolnomyśliciel Polski" R. 2: 1929, nr 15, s. 7–10.

[68] R. Mamiński, *Czy nauczanie religii jest potrzebne w szkole elementarnej?*, tamże, nr 11, s. 10–11.

[69] H. Wroński, *Czy kler jest nam potrzebny?*, tamże, nr 14, s. 1–7.

[70] Takie stanowisko wyraził między innymi H. Bednorz w pracy pt. *Le Concordat de Pologne de 1925*, Paryż 1938, s. 52. Zob.: J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 136; B. Reiner, *Konkordat i jego wpływ na klerykalizację oświaty w Polsce międzywojennej*, Opole 1964, s. 7.

[71] DzUrz MWRiOP, 1927, nr 2, poz. 25, s. 51–53.

wprowadzał w zakładach naukowych, gdzie obowiązywała nauka religii, przymus uczestniczenia młodzieży szkolnej w praktykach religijnych pod opieką księży prefektów (§7).

4. Sytuacja prawna nauki religii w szkołach u schyłku Drugiej Rzeczypospolitej

Status prawny kształtowania się systemu nauczania religii w Polsce określała także *Ustawa o ustroju szkolnictwa* z 11 marca 1932 roku[72]. Została ona opracowana przez ówczesnego ministra WRiOP Janusza Jędrzejewicza i dlatego w literaturze często nazywana jest ustawą jędrzejewiczowską[73]. Był to jeden z najważniejszych aktów prawnych dwudziestolecia międzywojennego, regulujący po raz pierwszy w sposób kompleksowy i jednolity całokształt struktury szkolnictwa na terytorium kraju[74]. Już we „Wstępie" ustawy wyraźnie zaakcentowano doniosłe znaczenie wychowania religijnego i moralnego w szkole, stawiając je na pierwszym miejscu przed „wyrobieniem" umysłowym i fizycznym. Należy jednak zaznaczyć, że w pierwotnym projekcie ustawy pominięto sformułowanie „wyrobienie religijne" tłumacząc, że mieści się ono w szerszym treściowo pojęciu „wyrobienie moralne". Podczas debaty sejmowej takie stanowisko spotkało się z krytyką ugrupowań katolickich, sugerujących odwrotne rozumienie tych terminów. Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy w Sejmie zgłoszony przez ks. Szczepana Szydelskiego i Klub Narodowy wniosek o zaakcentowanie w tekście ustawy wychowania religijno-moralnego został odrzucony. Dopiero podczas kolejnej dyskusji sejmowej, na wniosek ks. Jana Czuja z Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego, przyjęto postulat, by po słowie „wyrobienie" dodać „religijne"[75].

---

[72] DzURP, 1932, nr 38, poz. 389, s. 639–645. Zob.: F. Araszkiewicz, *Geneza ustaw z roku 1932 o szkolnictwie państwowym i prywatnym*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" R. 14: 1971, nr 4, s. 549–585; K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce...*, s. 336–346.

[73] Podczas debaty sejmowej nad zatwierdzeniem ministerialnego projektu ustawy poseł Julian Smolikowski zaznaczył, że Janusz Jędrzejewicz wysunął swoją koncepcję ustroju szkolnego już w latach 1926–1927, po objęciu zaś urzędu ministra WRiOP w 1931 r. dokonał we współpracy z wiceministrem Kazimierzem Pierackim jedynie pewnych zmian i uzupełnień do powstałego wcześniej projektu. *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, 1932, nr 61, s. 88–92.

[74] Ustawa jędrzejewiczowska nie obejmowała jedynie województwa śląskiego, które posiadało pewną autonomię. Zob.: S. I. Możdżeń, *Historia wychowania 1918–1945*, Kielce 2000, s. 113.

[75] Zob.: S. Wyszyński, *Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej*, „Ateneum Kapłańskie" R. 18: 1932, t. 30, s. 53–59 ; S. Szydelski, *Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej (Uwagi uzupełniające)*, tamże, s. 378–385, 492–497. Streszczenie wystąpienia ks. S. Szydel-

Ustawa jędrzejewiczowska pozostawała w nurcie dotychczasowych koncepcji szkoły międzywyznaniowej (mieszanej) z obowiązkowym nauczaniem religii. Postulat jak najpełniejszego rozwoju religijnego i moralnego w praktyce realizowano poprzez zmiany programów nauczania, wprowadzając do poszczególnych przedmiotów elementy o treści religijnej. Dążono również do obowiązkowego skorelowania nauczania z dogmatami religii katolickiej[76]. Proces religijnego wychowania młodzieży wyznaczały przede wszystkim akty wykonawcze do ustawy. Kwestię tę akcentowało szczególnie rozporządzenie Ministerstwa WRiOP z 21 listopada 1933 roku o organizacji publicznych szkół powszechnych[77]. W załączonym do niego statucie zwracano uwagę na społeczno-państwową funkcję programów nauczania, które między innymi poprzez treści religijno-moralne winny zapewnić młodzieży „...podstawy wychowania niezbędne dla każdego obywatela oraz właściwe przygotowanie do życia" (§ 59)[78]. Statut ten, wykazując obowiązkowe przedmioty w programach szkół powszechnych wszystkich szczebli, w pierwszej kolejności uwzględnił naukę religii (§37), która „...mimo że jest przedmiotem nauki w szkole, podobnie jak matematyka, język polski itd. – wartościowo jednak stoi wyżej" . Określone zostały również statutowo podstawowe zadania i obowiązki uczniów, spośród których najważniejszym było dążenie do „wyrobienia religijnego" (§72). Wyjątkową rolę mieli tu do spełnienia nauczyciele religii, mający „...szczególnie troszczyć się o pogłębienie życia religijnego swych uczniów" (§24)[79].

Podobne przepisy regulujące kwestie nauczania religii zawierały także inne statuty szkół różnych typów wydane w tym okresie[80].

Pomimo różnorodnej oceny ustawy jędrzejewiczowskiej[81] nie ma wątpliwości co do tego, że dokonała poważnej przebudowy całego ustroju szkolnego. Ustaliła ona jednolity system szkolny w Polsce obowiązujący do schyłku Drugiej Rzeczypospolitej, a w formie zakonspirowanej reforma szkolna z 1932 roku funkcjonowała jeszcze w tajnym nauczaniu okresu okupacji. Położyła kres dotychczasowe-

---

skiego znajduje się w artykule pt. *Ustawa o ustroju szkolnictwa w Sejmie*, „Głos Nauczycielski" R. 16: 1931/32, nr 23–24, s. 427–429.

[76] Por. B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 171.

[77] DzUrz MWRiOP 1933, nr 14, poz. 194, s. 573–574.

[78] *Statut publicznych szkół powszechnych siedmioletnich*, Załącznik do rozporządzenia ministra WRiOP z 21 XI 1933 r., *O organizacji publicznych szkół powszechnych*, tamże, s. 574–591.

[79] Tamże.

[80] Zob. np.: *Statut gimnazjum państwowego*, Załącznik do rozporządzenia ministra WRiOP z 31 X 1933 r., *O organizacji gimnazjów państwowych*, DzUrz MWRiOP, 1933, nr 13, poz. 184, s. 554–567.

[81] Zob. np.: M. Socha, *Stosunek prasy do reformy ustroju szkolnictwa*, „Głos Nauczycielski" R. 16: 1931/32, nr 25, s. 474–476.

mu dualizmowi ustroju szkolnego, zreformowała wszystkie szczeble nauczania, podnosząc zwłaszcza rangę średnich szkół zawodowych, oraz wprowadziła nowy system kształcenia nauczycieli. Najważniejszym jej niedociągnięciem była deprecjacja oświaty wiejskiej przez wprowadzenie wielostopniowości szkoły powszechnej[82]. Ustawa jędrzejewiczowska stworzyła zasadniczy zarys ustroju szkolnego, wypełniany dodatkowo szczegółowymi decyzjami i rozporządzeniami ministerstwa w wielu kluczowych sprawach, w tym również w kwestii nauczania religii.

Kolejnym przedsięwzięciem regulującym status prawny religii i Kościoła katolickiego w Polsce było podpisanie przez prezydenta Ignacego Mościckiego w dniu 23 kwietnia 1935 roku nowej konstytucji, znanej pod nazwą Konstytucji kwietniowej[83]. Pierwsze projekty nowej ustawy zasadniczej przedstawiono już w 1929 roku, a następnie w 1931 roku, w których stronnictwa opozycyjne wyraźnie skupiły swoją uwagę przede wszystkim na zasadniczych sprawach ustrojowych państwa, wzmacniających ówczesną władzę wykonawczą[84]. W sposób drugorzędny natomiast potraktowano tam problem dotyczący nauki religii w szkołach oraz stanowisko Kościoła katolickiego w państwie[85]. Stąd też episkopat Polski domagał się wprowadzenia zapisów wzmacniających pozycję Kościoła, licząc na ujęcie w nowej ustawie zasadniczej wszystkich tych postulatów, których nie udało się wprowadzić do Konstytucji marcowej i konkordatu. 21 kwietnia 1931 roku władze kościelne przedłożyły „Uwagi w przedmiocie zmiany konstytucji", w których zawarto między innymi następujące postulaty:

1. Pozostawienie w konstytucji sakralnej inwokacji rozpoczynającej się od słów: „W imię Boga Wszechmogącego".
2. Zagwarantowanie religii rzymskokatolickiej, będącej religią przeważającej części narodu, naczelnej pozycji w państwie.

---

[82] Zob.: *Stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego wobec rządowego projektu ustawy „O ustroju szkolnym"*, tamże, nr 20, s. 337–338. Ze względu na objętość niniejszego artykułu pominięto szczegółowe omawianie i ocenę reformy poszczególnych szczebli systemu oświatowego. Szerzej na ten temat zob. np.: *Historia wychowania. Wiek XX*, t. 1, pod red. J. Miąsy, Warszawa 1981, s. 63–69; S. Wołoszyn, *Oświata i wychowanie w Polsce w latach 1918–1939*, w: *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej*, pod red. W. Okonia, Warszawa 1968, s. 41–70; W. Garbowska, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939. Wybrane zagadnienia*, Wrocław 1976, s. 46–72.

[83] Tekst ustawy konstytucyjnej z 23 IV 1935 r. ogłoszony został w DzURP, 1935, nr 30, poz. 227, s. 497–508; *Historia polityczna Polski odrodzonej 1918–1980 (wybór materiałów i dokumentów)*, cz. 1: *1918–1939*, pod red. M. Eckerta, Warszawa 1981, s. 163–171. Zob.: *Historia państwa i prawa...*, s. 151–158.

[84] O projektach zmian konstytucyjnych zgłaszanych przez różne ugrupowania polityczne pisali m.in.: A. Ajnenkiel, *Sejmy i konstytucje w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1968, s. 113–120; *Historia państwa i prawa...*, s. 146–148.

[85] J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 217.

3. Utrzymanie konstytucyjnego postanowienia, że Kościół katolicki wszystkich obrządków rządzi się własnymi prawami.
4. Potwierdzenie w konstytucji gwarancji, iż stosunek państwa do Kościoła określa układ ze Stolicą Apostolską, ratyfikowany przez sejm.
5. Prawne zalegalizowanie obowiązkowej nauki religii także w szkołach prywatnych.
6. Konstytucyjną gwarancję szkoły wyznaniowej dla wszystkich związków wyznaniowych (nauczyciele winni być tego samego wyznania co uczniowie)[86].

Pomimo interwencji ze strony Episkopatu i kół kościelnych, twórcy Konstytucji kwietniowej wprowadzili do nowej ustawy jedynie artykuły wyznaniowe z poprzedniej konstytucji, utrzymując nawet ich numerację. Nie wszystkie zgłoszone postulaty zostały więc uwzględnione przez nowe władze państwowe. Fakt ten tłumaczono „...dążeniem do uniknięcia dyskusji na temat ewentualnego rozszerzenia uprawnień" oraz „...chęcią podkreślenia, że status prawny Kościoła nie uległ zmianie"[87]. Szersza dyskusja mogła doprowadzić do poważnych nieporozumień między sanacją a całą opozycją prawicową i lewicową, a nawet spowodować pewne rozbieżności pomiędzy różnymi grupami obozu sanacyjnego. Wprowadzenie kontrowersyjnych zmian w niektórych artykułach nawiązujących do kwestii religijnych wywołało żywe reakcje zarówno ze strony opozycji, jak i samego Kościoła. Do nowej konstytucji władze kościelne wniosły szereg zarzutów[88], stwierdzając między innymi, że:

1. Pominięto w ustawie konstytucyjnej sakralną inwokację „W imię Boga Wszechmogącego", komentując to posunięcie jako dążenie do eliminacji z prawodawstwa czynnika religijnego.
2. Uchylono art. 102. Konstytucji marcowej, ograniczając w ten sposób prawa obywateli do opieki religijnej i moralnej w zakładach publicznych.
3. Utrzymano w mocy art. 114. Konstytucji marcowej o równouprawnieniu wyznań.
4. Nie uwzględniono postulatów w sprawie uznania religii katolickiej za religię państwową.
5. Nie wprowadzono szkoły wyznaniowej, w której uczniowie i nauczyciele przynależeliby do jednego wyznania, a program nauczania w pełni odpowiadałby zasadom określonym przez religię.

---

[86] *Uwagi Episkopatu Polski w kwestii zmiany w konstytucji*, „Gazeta Kościelna" R. 38: 1931, nr 22, s. 259–260 i nr 23, s. 271–272.

[87] J. Jurkiewicz, *Watykan a Polska w okresie międzywojennym 1918–1939*, w: *Szkice z dziejów papiestwa*, Warszawa 1958, s. 533. Por. W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 36.

[88] Zob.: J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 224–225.

6. Nie uwzględniono postulatu przymusowego nauczania religii w szkołach prywatnych.

Generalnie należy stwierdzić, że Konstytucja kwietniowa utrzymała w mocy dotychczasowe regulacje prawne dotyczące nauczania religii i zachowała obowiązujący w poprzednim okresie model szkoły międzywyznaniowej. Nowa ustawa zasadnicza pomijała szereg postulatów Kościoła katolickiego, co w opinii jego przedstawicieli doprowadziło do „uszczuplenia motywu religijnego"[89], a tym samym zmniejszenia się roli konstytucji w kwestii uregulowania spraw wyznaniowych. Jak można przypuszczać, było to uwarunkowane sytuacją polityczną kraju. Doświadczenia polityków z burzliwych debat poprzedzających uchwalenie Konstytucji marcowej dawały prawo do przypuszczeń, że rozpatrywanie zmian w odniesieniu do tak poważnych i kontrowersyjnych kwestii, jak wzajemne stosunki państwo – Kościół, może zagrozić uchwaleniu nowej ustawy zasadniczej. „Bezpieczniej" było więc zachować dotychczasowe regulacje prawne i pozostawić tę problematykę na uboczu.

W ostatnich latach okresu międzywojennego podjęto jeszcze bardziej ożywioną działalność na rzecz ustawowego uznania religii katolickiej za państwową oraz dalszych ustępstw prawnych dla Kościoła katolickiego. Przejawem stopniowego wzmacniania pozycji religii w szkołach była polityka władz oświatowych, zmierzająca do dalszego ujednolicenia procesu kształcenia poprzez skorelowanie treści programowych poszczególnych przedmiotów z programem nauczania religii katolickiej. W tym celu minister WRiOP w dniu 24 marca 1936 roku wydał *Polecenie w sprawie korelacji nauki poszczególnych przedmiotów z nauką religii rzymskokatolickiej,* które obowiązywało w szkołach powszechnych III stopnia i gimnazjach państwowych z polskim językiem nauczania. Nakazano w nim, aby wszyscy nauczyciele wymienionych szkół zapoznali się z nowym programem religii, ustalonym w porozumieniu z kompetentnymi władzami kościelnymi, a „...przy realizowaniu programów poszczególnych przedmiotów uwzględniali we właściwy sposób korelację z nauką religii rzymskokatolickiej"[90]. Kolejnym krokiem było ogłoszenie przez ministerstwo w 1938 roku okólnika skierowanego tym razem do nauczycieli publicznych szkół powszechnych I i II stopnia, w którym (podobnie jak w poprzednich przepisach) zobowiązywano ich do dostosowania swoich programów nauczania do treści nowego programu religii katolickiej[91]. W ten sposób religia rzymskokatolicka wykroczy-

---

[89] A. Buczko, *Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej*, „Przegląd Katolicki" R. 73: 1935, nr 21, s. 347.

[90] DzUrz MWRiOP, 1936, nr 2, poz. 41, s. 31. Por. W. Jasiński, *Wśród problemów szkoły i wychowania*, Poznań 1937, s. 86.

[91] Okólnik nr 60 z 27 X 1938 r., *W sprawie korelacji nauki poszczególnych przedmiotów z nauką religii rzymskokatolickiej*, DzUrz MWRiOP, 1938, nr 11, poz. 340, s. 453.

ła poza właściwe ramy godzin wynikające z ustalonego dla niej planu nauczania i wniknęła w całokształt procesu dydaktyczno-wychowawczego szkoły.

Wprowadzenie nowych rozporządzeń w sprawie korelacji nauki poszczególnych przedmiotów z nauką religii katolickiej nadal nie w pełni satysfakcjonowało władze kościelne, z punktu widzenia wysuwanych przez siebie postulatów oświatowych. Zapewnienie religii rzymskokatolickiej głównej pozycji w nauczaniu zbliżało wprawdzie szkołę do postulowanego przez Kościół modelu szkoły wyznaniowej, lecz nie czyniło z niej ideału takiej szkoły w pełnym tego słowa znaczeniu[92]. Obecny stan uważano więc nadal za przejściowy, a najważniejszym zagadnieniem pozostawało wciąż dążenie do wprowadzenia szkoły wyznaniowej „...i to nie prywatnej, ale publicznej, państwowej, z publicznych utrzymywanej funduszów"[93]. Świadczą o tym pośrednio uchwały podjęte na pierwszym polskim synodzie plenarnym, odbytym na Jasnej Górze w dniach 26–27 sierpnia 1936 roku, pod przewodnictwem legata papieskiego – kardynała Franciszka Marmaggiego. Zwołany po 312 latach synod (poprzedni synod zwołał w 1624 roku biskup chełmski Maciej Łubieński) miał za zadanie przede wszystkim ujednolicenie życia kościelnego kraju, zniesienie różnic będących następstwem zaborów, zorganizowanie nowoczesnego duszpasterstwa i wskazanie skutecznych środków na współczesne niedomagania i potrzeby Kościoła[94]. Z interesującego nas punktu widzenia na uwagę zasługuje 122. uchwała synodu[95], która stanowiła: „...na mocy prawa przyrodzonego i uroczystych orzeczeń papieskich, a zwłaszcza na mocy ency-

---

[92] Stanowisko Episkopatu Polski w tej sprawie było odzwierciedleniem poglądów Stolicy Apostolskiej. Już papież Leon XIII w encyklice *Militantis Ecclesiae* z 1 VIII 1897 r. pisał: „Konieczną jest rzeczą, by nie tylko w pewnych godzinach wykładano młodzieży religię, ale żeby całe nauczanie tchnęło duchem chrześcijańskiej pobożności". O potrzebie istnienia szkół wyznaniowych często wypowiadali się kolejni papieże: Pius X i Benedykt XV. Ten ostatni, w nowym *Kodeksie prawa kanonicznego*, który ogłoszono 17 III 1917 r. (*Providentissimma Mater Ecclesia*), wydał wręcz zakaz posyłania dzieci katolickich do szkół niekatolickich, neutralnych i mieszanych (kan. 1374). Papież Pius XI natomiast w encyklice *Divini illius Magistri* z 31 XII 1929 r. domagał się, aby szkoła wyznaniowa nie ograniczała się tylko do nauczania religii, lecz by całe nauczanie i wychowanie przepojone było duchem chrześcijańskim. *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* (*Divini illius Magistri*), wstęp M. Klepacz, Kielce 1947. Zob.: J. Urban, *O szkołę katolicką*, „Przegląd Powszechny" R. 36: 1919, t. 141–142, s. 88; *Historia państwa i prawa...*, s. 76.

[93] E. Kosibowicz, *Walka o szkołę katolicką*, Warszawa 1937, s. 37.

[94] Uchwały synodu plenarnego z 1936 r. zob.: „Kielecki Przegląd Diecezjalny" R. 25: 1938, nr 2, s. 21–79; *Pierwszy Synod Plenarny w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1936. Por. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 314–315. Szersze informacje nad przygotowaniem i przebiegiem synodu, zob.: S. Kosiński, *Synod Plenarny Polski w 1936 r.*, „Studia Claromontana" 1987, t. 8, s. 10–21.

[95] Zob.: Uchwały synodu plenarnego z 1936 r., „Kielecki Przegląd Diecezjalny" R. 25: 1938, nr 2, s. 69.

kliki *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, rodzice katoliccy powinni się domagać, aby ich dzieci kształciły się w katolickich szkołach wyznaniowych". W uchwale nalegano także, aby dopóki nie stworzy się szkół wyznaniowych „... wierni z prawa i obowiązku domagali się, by nauczanie w obecnym ustroju szkolnym odpowiadało w całości zasadom religii katolickiej i aby młodzieży nie narażano na szkody religijne i moralne, przez łączenie młodzieży katolickiej z żydowską, przez powierzenie wychowania młodzieży katolickiej innowiercom". Należy zaznaczyć, że za wprowadzeniem szkół wyznaniowych wypowiadali się również katolicy w innych państwach, co tym bardziej utwierdzało Episkopat Polski w przekonaniu o słuszności swoich dążeń[96].

Stanowisko ówczesnych władz szkolnych było przychylne dążeniom Kościoła katolickiego. Ostatni sanacyjny minister WRiOP Wojciech Alojzy Świętosławski, jako gorący orędownik religijnego wychowania młodzieży, wręcz wypowiadał się za „...usunięciem z umysłów ludzkich tego wszystkiego, co nie godzi się z nauką Chrystusa"[97]. Optymistyczne reakcje na idee wprowadzenia szkoły wy-

---

[96] Na kongresie katolików niemieckich w Dortmundzie w 1928 r. stwierdzono, że domaganie się szkoły wyznaniowej jest istotną częścią programu akcji kulturalno-politycznej katolików niemieckich, a „...zrzec się szkoły wyznaniowej znaczyłoby zrzec się przyszłości katolicyzmu mocnego". Arcybiskup monachijski kardynał M. Faulhaber, domagając się utrzymania szkoły wyznaniowej dla dzieci katolickich, zagroził tam wręcz zapowiedzią czynnej obrony praw do religijnego wychowania młodzieży. W Austrii utworzenie szkoły wyznaniowej traktowano jako przejaw prawdziwego katolicyzmu i czyniono starania w tym kierunku (pod przewodnictwem ks. A. Liechtensteina) już w osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia. We Francji utworzenia wyznaniowych szkół katolickich domagano się już w 1909 r., w czasie słynnej dyskusji szkolnej w paryskiej Izbie Deputowanych, kiedy to jeden z deputowanych katolickich J. Piou mówił: „Niechże państwo, uznając tylko szkoły bezwyznaniowe, zgodzi się, aby istniały też szkoły katolickie. Niechże oparta na zasadach wolności konkurencja wykaże wartość szkoły katolickiej". M. Klepacz, *Szkoła wyznaniowa*, w: *Katolicka myśl wychowawcza. Pamiętnik II Studium Katolickiego w Wilnie w dn. 28 VIII – 1 IX 1936 r.*, Poznań 1937, s. 150–151. Por. S. Szydelski, *Dyskusja szkolna w paryskiej Izbie Deputowanych*, „Ateneum Kapłańskie" R. 2: 1910, t. 4, s. 207–237, s. 288–307.

[97] Cytat pochodzi z przemówienia min. W. A. Świętosławskiego, wygłoszonego na międzynarodowym katolickim kongresie w Poznaniu, który odbył się w dniach 26–29 VI 1937 r. Por. *Pamiętnik Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu*, Poznań 1937, s. 60. Zob.: B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna...*, s. 226. W podobnym duchu wypowiadali się wcześniej również inni przedstawiciele tego resortu. Wiceminister K. Pieracki posądzony o antyreligijną postawę w czasie debaty sejmowej nad ustawą szkolną z 1932 r. „...zastrzegał się mocno, że uznaje konieczność opierania wychowania na religii i że ustawa nie ma żadnego ostrza zwróconego przeciw religii". Minister J. Jędrzejewicz zaś mówił: „...Jestem ostatni, który by chciał w jakikolwiek sposób kwestionować albo negować kolosalną rolę czynnika religijnego w życiu narodu i życiu państwa [...]. Doskonale zdaję sobie sprawę z niesłychanego waloru, którego niczym zastąpić nie można, jaki daje wychowanie religijne". S. Szydelski, *Z ostatnich walk...*, s. 380. Por. W. Garbowska, *Szkolnictwo powszechne w Polsce...*, s. 59.

znaniowej przez władze kościelne i oświatowe wyrażało *Orędzie Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie uchwał pierwszego polskiego Synodu Plenarnego* z 1 stycznia 1938 roku, w którym stwierdzono między innymi: „... dziękujemy Bogu, że się ta fala antyreligijna i antykościelna załamuje". Przekazano tam także podziękowanie rodzicom i „szeregom dzielnych nauczycieli" za rozwijanie w młodym pokoleniu wiary i ducha katolickiego[98]. U schyłku Drugiej Rzeczypospolitej biskup łódzki Włodzimierz Jasiński, podsumowując dotychczasowe działania na rzecz wprowadzenia wyznaniowej szkoły katolickiej, pisał: „...Konstytucja polska, ustawa szkolna, konkordat i przepisy wykonawcze do nich dają katolikom taką szkołę, przynajmniej powszechną, która niewiele różni się od tej, której żąda Kościół katolicki"[99]. Z kolei zaś biskup katowicki Stanisław Adamski, podkreślając zasługi sejmów polskich i episkopatu, przyznawał, że „ ... rząd Polski [...] wydał cały szereg rozporządzeń, wiodących szkoły coraz więcej w kierunku szkoły wyznaniowej"[100].

Sumując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że ustawodawstwo polskie okresu międzywojennego zrealizowało większość postulatów wyznaniowych wysuwanych przez Kościół katolicki. Zapewniono mu szeroką autonomię i przyznano szereg przywilejów, wyróżniając w sposób szczególny pozycję katolicyzmu w stosunku do innych wyznań w Polsce. Podstawy prawne systemu wychowania religijnego określiła Konstytucja marcowa, a jej postanowienia ugruntował konkordat i kolejna ustawa zasadnicza z 1935 roku. W zakresie nauczania religii wyraźnie zaznaczyło się przychylne stanowisko władz oświatowych w stosunku do Kościoła, wyrażające się w praktyce wydaniem szeregu aktów prawnych i rozporządzeń, które sprzyjały umacnianiu pozycji religii rzymskokatolickiej w szkołach.

---

[98] Zob.: „Miesięcznik Kościelny" R. 53: 1938, nr 3, s. 126.

[99] W. Jasiński, *O szkołę katolicką w Polsce*, Poznań 1938, s. 86.

[100] S. Adamski, *Szkoła wedle nauki Kościoła...*, s. 20.